

# Sprawy łużyckie

JÓZEF PÁTA I JEGO DZIEŁO POŚMIERTNE

Omawiając w nrze majowym „Prze-  
glądu“ straty kulturalne Łużyc ogra-  
niczyliśmy się do wzmianek o Łużyczanach *sensu stricto*. Obraz strat jest w związku z tym niekompletny, nie uwzględnia bowiem kilku tragicznie zmarłych podczas wojny polskich i czeskich przyjaciół Łużyc, których strata stanowi dla sprawy łużyckiej cios nie mniej ciężki aniżeli wyrwy we własnych szeregach. Dwa zwłaszcza nazwiska mają tu szczególny ciężar gatunkowy: docenta Uniwersytetu Warszawskiego Józefa Gołębka, autora wyczerpującej monografii o literaturze serbsko-łużyckiej, poległego w 1939 r. podczas oblężenia Warszawy, oraz profesora Uniwersytetu Karola w Pradze Józefa Páty, rozstrzelanego przez Niemców 24 czerwca 1942 za rzekomą pochwałę zamachu na kata Czech Heydricha.

Leży właśnie przed nami ostatnie, pośmiertne już dzieło Páty\*), będące syntetycznym ujęciem jego długoletnich studiów nad zagadnieniami łużyckimi. Autor uważał tę pracę za swoje „opus vitae“. Oczekując w celi więziennej w Terezynie losu, który nie trudno było przewidzieć, o to tylko się niepokoił, czy rękopis nie ulegnie zniszczeniu. Ostatnim jego ziemskim pragnieniem było, by po wojnie „Lużice“ mogły wyjść drukiem. Zišcilo się ono w 1946 r., w kilka miesięcy po manifestacyjnym pogrzebie doczesnych

\*) *Josef Páta*, Univ. Prof. Ph. Dr., Lužice, s předmluvou univ. prof. Ph. Dr. Alberta Pražáka, s doslovem předsedy Společnosti přátel Lužice v Praze, Vladimíra Zmeškala. Litomyšl MCMXLVI. Nákladem Společnosti Přatel Lužice v Praze. Tiskem Knihtiskámy „Augusta“ v Litomyšli, str. 294.

szczętków Páty w rodzinnym Litomyślu.

Zanim przystąpię do omówienia wymienionego dzieła Páty, chciałbym nakreślić bodaj w najgrubszych zarysach sylwetkę samego autora, człowieka, którego nazwisko wymawiają Łużyczanie z równą czcią jak imiona największych swych przywódców duchowych.

Józef Páta urodził się w Litomyślu dnia 27 sierpnia 1886. Po ukończeniu gimnazjum miejscowego studiował filologię słowiańską na Uniwersytecie Karola w Pradze jako uczeń m. i. Adolfa Černy'ego (któremu było dane przeżyć swego najwybitniejszego słuchacza), Jana Gebauera i Jana Máchala. Wykłady Černy'ego zwróciły uwagę Páty na zagadnienie łużyckie, któremu miał się w latach późniejszych niemal bez reszty poświęcić. Wahał się początkowo, czy obrać zawód pisarza, czy naukowca; zrazu przeważyły u Páty aspiracje literackie, później jednak wzięły górę zamiłowania naukowe. Pierwszą placówką uniwersytecką młodego uczonego był lektorat języka bułgarskiego i serbo-łużyckiego w Pradze od 1920 r. W dwa lata później habilitował się z języka i literatury serbo-łużyckiej, a w 1933 r. otrzymał specjalnie dla niego utworzoną katedrę tych przedmiotów, na której pozostał do końca życia rozwijając żywą działalność naukową.

Ale działalność ta, którą pokrótce omówimy poniżej, nie wystarczała Páci. Pragnął on być nie tylko badaczem zagadnień łużyckich, ale i oświatnikiem sprawy Łużyc w Czechach i na forum międzynarodowym. Już podczas pierwszej wojny światowej walczył uparcie z cenzurą austriacką w

licznych artykułach prasowych wskazywał konieczność postawienia i rozwiązania sprawy Łużyc na przyszłej konferencji pokojowej. W czasie prac nad traktatem wersalskim jako referent spraw słowiańskich w czeskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych współdziałał najściślej z bawiącym wraz z delegatami łużyckimi w Paryżu Adolhem Cernym i wspomagał jego — daremnie niestety — usiłowania, by zapewnić Łużycom byt niepodległy. Później skierował wysiłek ku organizowaniu pomocy Łużyczanom w ich staraniach o rozwój życia kulturalnego i zachowanie bytu narodowego. Był założycielem i długoletnim faktycznym kierownikiem czeskiego Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, redagował przez szereg lat czasopismo „Lužicko-srbski věstník“ oraz wydawnictwo „Lužicko-srbska knihovnička“, które szerzyły wśród szerokich warstw społeczeństwa czeskiego znajomość spraw i potrzeb łużyckich. Wyjeżdżał wielokrotnie na Łużycę dla przestudiowania na miejscu bardziej zawiłych problemów oraz nawiązania lub podtrzymania kontaktów. Jako honorowy członek Mačicy Serbskeje brał żywy udział w jej pracach i nieraz uczestniczył w dorocznych zebraniach. Jeszcze po Monachium, w przededniu zajęcia Czech przez Niemcy zwrócił się do Łużyczan z wezwaniem, by mimo wszystko nie tracili nadziei i wierzyli w nieśmiertelność narodu i w zwycięstwo prawdy, które — prędzej czy później — nadejść musi.

Wśród prac naukowych Páty przeważają — rzecz jasna — tematy łużyckie. Poza tym interesował się głównie literaturą i kulturą narodów południowo-słowiańskich, przede wszystkim Bułgarów, w mniejszym stopniu Serbów, Chorwatów i Słowenów. Doktorat *honoris causa* uniwersytetu w Sofii był wyrazem uznania ze strony nauki bułgarskiej za wkład uczonego czeskiego do filologii bułgarskiej i za jego starania około zbliżenia czesko-bułgarskiego. Zagadnienia polskie i wschod-

nio-słowiańskie znał gruntownie, ale się nimi bliżej nie zajmował. Z polską slawistyką wiązał Pátę udział w pracy nad „Słownikiem starożytności słowiańskich“ rozpoczętej w 1934 r.

Podejście Páty do zagadnień łużyckich było nacechowane — niezależnie od gruntownego opanowania przedmiotu, który znał najlepiej chyba ze wszystkich współczesnych sobie slawistów — serdecznym stosunkiem uczuciowym. Toteż prace jego na ten temat mają na celu nie tylko obiektywne zreferowanie tego czy innego tematu, czy też rozwiązanie tego lub innego problemu. Prócz Páty — uczonego przemawia w nich z reguły Páta — miłośnik i orędownik sprawy łużyckiej, który ma jedną wielką troskę: by sprawa ta nie była nawet na chwilę odłożona, zapomniana lub przemilczana, lecz stale była aktualna, żywotna i otwarta, niby wieczysty piekący wyrzut sumienia narodów.

Pierwszą z „łużyckich“ prac Páty było studium informacyjne pt. „Lužice“ ogłoszone w 1919 r. W sześć lat później ukazał się „Uvod do studia lužicko-srbskeho písemnictví“ wkrótce opracowany, rozszerzony i przetłumaczony przez autora na język górno-łużycki. Dzieło to jest po dziś dzień podstawowe dla każdego studiującego naukowo piśmiennictwo łużyckie. W 1929 r. wyszło studium „Z kulturného života Lužičtich Srbů po světové válce“, przełożone później na kilka języków, które ukazało światu, że tempo życia kulturalnego Łużyc pomimo klęski politycznej nie osłabło, lecz może nawet przybrało na sile. Jakby dopełnieniem tego studium był artykuł pt. „Lužicko-srbskie písemnictví ve XX stol.“ w czeskiej „Encyklopedii XX wieku“ (1934). W tymże roku na II Zjeździe Filologów Słowiańskich w Warszawie Páta wysunął projekt zbiorowej encyklopedii łużyckiej i opracował szczegółowy plan dzieła zapraszając do współpracy najlepszych znawców przedmiotu, wśród nich i polskich uczonych: Bujaka i Ta-

szczykiego. Zaawansowane już prace nad encyklopedią zostały przerwane odgłosami nadciągającej burzy wojennej, która uniemożliwiła również Pácie pracę nad hasłami serbo-łużyckimi do wspomnianego wyżej „Słownika starożytności słowiańskich“.

Prócz tych prac o szerszym zakresie poświęcił Páta tematom łużyckim szeregu drobniejszych studiów, szkiców, artykułów dziennikarskich, odczytów publicznych i prelekcji radiowych. Wybór ich ukazał się w 1936 r. w księdze jubileuszowej ku czci Józefa Páty pt. „Lužické státi“, wydanej przez jego uczniów z okazji 50 rocznicy urodzin profesora. Z księgi tej widać, że zainteresowania Páty wychodziły poza tematy literackie obejmując szeroki krąg zagadnień narodowego życia łużyckiego. Ze szczególnym zamilowaniem śledził kontakty kulturalne i polityczne Łużyczan z narodami słowiańskimi, zwłaszcza zaś związki łużycko-czeskie, które referował drobiazgowo.

W ostatnich latach przed wojną Páta podjął pracę nad dziełem, które miało zawierać syntezę jego poglądów na kwestię łużycką. Pragnąc, by dzieło to dotarło do jak najszerszych warstw czytelnicy (dedykował je młodzieży słowiańskiej), zrezygnował z aparatu naukowego i dał wykład niezwykle jasny, przejrzysty, nader interesujący, a przy tym na wskroś oryginalny.

Głównym tematem dzieła są dzieje narodu łużyckiego streszczające się w wielowiekowej walce o byt z wrogiem żywiołem niemieckim, narzuconej Łużyczanom już przez samo położenie geopolityczne ich ziemi. Autor śledzi tę walkę nie tylko na terenie samych Łużyc, ale i poza nimi — w Texas i Australii, gdzie również Niemcy rozbijali spoiłość wewnętrzną emigracji łużyckiej i prowadzili robotę germanizacyjną. Trzymając się przy przedstawieniu sprawy koniecznych w tym wypadku ram chronologicznych Páta nie poprzestaje na zreferowaniu tylko i powiązaniu w łańcuch logiczny poszczególnych fak-

tów dziejowych, lecz ukazuje równoległe ich późniejsze echa w legendzie i pieśni ludowej, bądź też w utworach poetów łużyckich i czeskich. Podmałowuje też z dużą starannością tło kulturalne. Historia polityczna Łużyc pozostaje raczej na dalszym planie, silnie zaakcentowane są tylko te jej momenty, które stanowiły słupy graniczne między poszczególnymi etapami germanizacji i odrodzenia narodowego Łużyc.

Rozpatrując wiekowe zmagania Łużyczan z Niemcami o byt narodowy Páta podkreśla, że do ich tragicznego wyniku przyczyniła się nie tylko przewaga liczebna Niemców i stosowane przez nich brutalne metody walki, lecz również niezgoda słowiańska, niedostateczne poparcie Łużyczan przez sąsiadów — Słowian, nie wyluczając nawet Czechów. Zwraca też uwagę na brak jedności wśród samych Łużyczan, między którymi nie brakło, niestety, jednostek słabych, oportunistycznych, a nawet renegatów. Jeżeli mimo to naród łużycki dotrwał do dzisiejszego dnia, jest to przede wszystkim zasługą chłopów, który trzymał się uparcie mowy i obyczajów ojczystych, oraz działaczy i pisarzy, którzy w najcięższych momentach dziejowych krzepili ducha narodowego i wiarę na lepsze jutro. Niepoślednim czynnikiem była też coraz żywsza od początku XIX stulecia świadomość, że naród łużycki nie jest w swej walce osamotniony, lecz może liczyć na pomoc wielkiej rodziny słowiańskiej, do której należy.

Szczególnie silnie podkreśla Páta kontakty kulturalne i związki polityczne łużycko-czeskie. Los Łużyc wydaje mu się nierozdzielnie związany z losem Czech, a Biała Góra wydarzeniem dziejowym równie fatalnym w następstwach dla Czechów jak dla Łużyczan. W łużyckim odrodzeniu narodowym decydującą rolę odegrała zdaniem Páty pomoc czeska, ona też była jednym z najważniejszych czynników przy wszystkich poczynaniach Łużyczan w XIX i XX w.

Z dużą starannością są też zebrane w monografii wiadomości o kontaktach Łużyczan z innymi narodami słowiańskimi, szczególnie z Rosją, oraz o przejawach zainteresowania narodów zachodnio-europejskich tragedią Łużyc.

Natomiast stosunki polsko-łużyckie nie są przedstawione dość szczegółowo i obiektywnie. Jeszcze gdy chodzi o okres przedrozbiorowy, Páta naświetla je dość sumiennie (ciekawa jest m. in. wzmianka, że scholarowie łużyccy w Pradze wpisywali się do „*natio polonica*“). Ale już udział Polski w narodowym odrodzeniu Łużyc i późniejsze kontakty polsko-łużyckie są naszkicowane pobieżnie, z pominięciem niektórych istotnych momentów i nazwisk (współpraca Zmorskiego z Jórđanem, pobyt Smolerja w Polsce, współpraca polsko-łużycka w Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech i w. in.),

a zbyt szkicowym potraktowaniem innych (Bogusławski, Parczewski).

Poza tym dzieło Páty budzi niewiele zastrzeżeń. Najważniejsze dotyczy jego poglądu na pierwotne siedziby Słowian, które umieszcza między Wisłą a Dnieprem wbrew najnowszym zdobyciom nauki. Nie jest też zestrojony w pełni z całością ostatni rozdział uzupełniająca (pióra Zmeškala). W literaturze przedmiotu za mało pozycji polskich. Całość traci na braku ilustracji.

Mimo powyższe zastrzeżenia należy uznać „Łużice“ Páty za jedno z najlepszych a może i za najlepsze dzieło na temat Łużyc, jakie się kiedykolwiek ukazało. Zasługiwałoby ono ze względu na swój charakter popularno-naukowy i nadzwyczaj interesujące ujęcie przedmiotu na przekład polski, który należałoby uzupełnić opracowanym przez polskiego autora rozdziałem o kontaktach i stosunkach polsko-łużyckich.

Witold Kochański

Dnia 3 października br. zmarł w Pradze Czeskiej

## DR JURIJ CYŽ

sekretarz generalny Łużyckiej Rady Narodowej w Budziszynie,  
 przedstawiciel Łużyc w Czechosłowacji,  
 niestrudzony bojownik o prawa swego Narodu,  
 przyjaciel Polski